

Ogień domowy

Brathanki

O szarej godzinie w ogień patrzę się.
Noc niedługo minie, zaraz będzie dzień.
Ogień oswojony, ogień dobry duch.
On pilnuje domu i dziecięcych snów.

Na ziemi miliony światełek jak gwiazd:
Kobiety wpatrzone w ognia jasny blask.
On od naszych progów precz odpędzi zło.
Ogień do rąk kobiet łasi się jak kot.

Ogień domowy, ciepłe serce domu.
On do rąk kobiet się łasi jak kot.

Wierny i dobry, broni ludzkich domów:
Dopóki płonie nie wejdzie zło.

Ogień cicho mruczy starą, piękną baśń
O miłości, której nie pokona czas.
Patrzę w ogień święty, słyszę jego szept.
Czas już budzić dzieci, wstaje nowy dzień.